

W jaki sposób mamy zrozumieć to, że tak młody człowiek opętany jest przez swoje ekstremalne fantazje związane z okaleczaniem i torturowaniem, zapisuje swoje spostrzeżenia i odkrycia na ten temat i pragnie stać się seryjnym mordercą? Przypadek Jasona Erica Masseya powinien nas sporo o tym wszystkim nauczyć.

Ludzie walczący po jego stronie, np. Kanadyjski Związek Przeciwników Kary Śmierci, uważali że inne podejrzane osoby nie zostały poddane śledztwu. Jeden świadek widział dwie osoby w samochodzie do którego wsiadł Brian King w nocy w której go zamordowano. Ekspert od zabezpieczania i badania dowodów był "człowiekiem z zaburzeniami psychicznymi, uzależniony również od alkoholu i narkotyków". Obrona nie powołała nikogo kto przebadalby stan umysłu Jasona podczas popełnianych zbrodni. Nie przeprowadziła również własnych testów DNA. Sędzia nie wykazywał należytego zainteresowania całą sprawą, był zwyczajnie znudzony. Kolejne spojrzenie na sprawę z pewnością wykaże inne niedociągnięcia i zaniedbania.

Massey udzielał wielu wywiadów. W jednym z nich powiedział: "Gdy dorastamy to się zmieniamy. Jestem zły na wiele głupich rzeczy które kiedyś popełniłem. Ale jednocześnie zdaję sobie sprawę że gniew to tylko emocje."

I na tym się wszystko skończyło. Żadne odwołania nie przyniosły skutku.

Wieczorem, 4 kwietnia 2003 roku Jason Massey został zaprowadzony do pokoju w którym wykonywano wyroki śmierci. Zanim wykonano wyrok, Jason wygłosił krótkie przemówienie.

Spojrzał na rodzinę Christiny i powiedział: "Nie znam nikogo z was, a szkoda, ponieważ chciałbym przeprosić każdego z was osobno. Nie mogę wyobrazić sobie tego czego was pozbawiłem. Chciałbym żebyście wiedzieli, że to właśnie ja to zrobiłem. Przepraszam was za to. Chcę żebyście wiedzieli że Christina nie cierpiała tak bardzo jak na to wygląda. Wiem, że chcielibyście wiedzieć gdzie są jej resztki. Wrzuciłem je do rzeki Trinity."

Potem spojrzał na swoich rodziców i na babcię i powiedział: "Wszystko to, cały ten ból połączył nas, zbliżył nas. Całe cierpienie przez które przeszliśmy zbliżyło nas do Pana, i w zasadzie to właśnie się najbardziej liczy. Dziś wieczorem będę tańczył na ulicach ze złota. Niech ten kto jest bez grzechu pierwszy rzuci kamień."

Gdy tylko ruszyła maszyna śmierci Jason zaczął recytować Biblię. Osiem minut później, o 18:20 lekarze stwierdzili jego zgon. Jason Eric Massey miał wtedy 28 lat.

Mimo dokładnych poszukiwań w rzece Trinity, nie udało się odnaleźć szczątków ciała Christiny.

"Ciężko jest mówić o motywie w sprawie takiej jak ta. Myślę, że zrobił to ponieważ sprawiło mu to przyjemność. W swojej pracy miałem już do czynienia z wieloma okrutnymi ludźmi, ale nigdy jeszcze z kimś tak złym". (prokurator Clay Strange)

Jason gdy popełniał owe morderstwa miał tylko 20 lat. Jak w tak młodym wieku można być aż tak zdeprawowanym?

\*\*\*

We wstępie notatki z 19 stycznia 1991 roku, w niedzielę, Jason pisał, że próbował zamordować swoją dziewczynę. Jednak mu się to nie udało. "Czułem się jak gówno gdy zdałem sobie sprawę, że nie potrafię zabić." Trzy dni później zaczyna opisywać swoją "świętą podróż". Jego panem był Szatan, który wołał do niego z lasu. Jason zrozumiał wtedy, że gdy już zacznie mordować, to nic go nie powstrzyma.

Potem przeczytano fragmenty dziennika Jasona, w których pisze że chce zostać sławnym mordercą. Pisał tam, że chce mordować dziewczęta w wieku od 10 do 13 lat. Pisał o wielkiej miłości jaką do nich czuł, i mógł je mieć tylko wtedy gdy je zabije. Christina Benjamin była więc jedną z wielu. Massey zmieniał się w demona gdy dziewczęta nie chciały się z nim spotykać. Musiały wtedy zginąć.

Wyjątkowo jasna była także jego determinacja w swoim działaniu. Uważał że dzięki temu stanie się mężczyzną. Musiał być najlepszy w tym co chciał robić. Prawdopodobnie już wcześniej próbował kogoś zabić, jednak mu się to nie udało. To go jeszcze bardziej zdenerwowało. Duży wpływ odgrywała też nienawiść do matki i chęć jej zamordowania. Po części wpływ miała też postawa jego babki, która ciągle mu powtarzała że musi się czymś wyróżniać. Jego nienawiść podsycana była także przeświadczeniem, że jego pan - Szatan - ciągle go obserwuje. Chciał coś zrobić, coś dużego. Na przykład jakąś gigantyczną masakrę. Obawiał się, że jeśli nie zrobi czegoś wkrótce, to przyjdzie Bóg i zabierze mu wszystkie jego dziewczęta.

Obrona, co prawda nieco nie przygotowana na taki obrót sprawy, jednak po części wykazała pozytywne strony przytaczanych dzienników. Udało się znaleźć fragmenty w których Jason pisał o samotności, o tym, że chce to przerwać, zostawić za sobą i być dobrym człowiekiem. Opisał także to jak był wykorzystywany seksualnie przez swoją opiekunkę. Wspominał też, że ojciec go bił i potem, gdy miał dwa latka, zostawił jego i matkę. obrońca spodziewał się, że wzbudzi tym nieco sympatii do chłopca.

Wezwał też siostrę Jasona by opisała ich trudne życie. Jednak ten pomysł nie był najlepszy, bo dziewczynka powiedziała że mimo problemów była zadowolona.

Prokurator wykorzystał własne słowa Massey'a by pokazać w jaki sposób jego umysł zbacał na złą drogę. Massey opisywał dokładnie swoje doświadczenia ze zwierzętami. Zabił 41 kotów, 32 psy, 7 krów. Odcinał im głowy i zabierał ze sobą. One przypominały mu o własnym triumfie i sile.

Oczywistą sprawą było to, że gdyby policja go nie zatrzymała byłyby kolejne morderstwa. Jego ambicją było stać się największym seryjnym mordercą Ameryki. "Moim celem jest 700 osób w ciągu dwunastu lat". (Niektóre źródła podają liczbę tysiąca ofiar).

12 października 1994 roku, po zaledwie piętnastominutowej naradzie, Jason Eric Massey został skazany na karę śmierci. Zanim przewieziono Jasona do celi śmierci w Huntsville sędzia powiedział oskarżonemu, że jego śmierć będzie bardziej ludzka niż ta, która spotkała jego ofiary.

W drodze do celi Massey powiedział, że ubrania i części ciała Christiny wrzucił do rzeki Trinity. Nikt mu jednak w to nie uwierzył, ponieważ wszyscy wiedzieli że Jason lubił zatrzymywać takie trofea przy sobie. Przypuszcza się, że zakopał je gdzieś w lesie.

Ogólnie Jason był zaskoczony tym że został skazany. Wcale nie chciał się tak łatwo poddawać.

## **Zakończenie**

Podczas apelacji Massey walczył o to by uznano go winnym tylko jednego morderstwa i na tej podstawie chciał zmiany wyroku. W internecie umieścił oświadczenie, w którym pisze o niekompetencji swojego adwokata który i tak chciał jego śmierci.

## Szokujące odkrycie

Turysta spacerujący w lesie znalazł czerwoną, lekko zardzewiałą lodówkę. Gdy zajrzał do środka dokonał przerażającego odkrycia. Wewnątrz lodówki znajdowała się głowa i kilkadziesiąt zwierzęcych szczątków. Obok nich, w foliowych workach leżały cztery notesy, całe zapisane. Koślawymi literami napisano tytuł ""The Slayer Book of Death" - części 1-4. "The thoughts of Jason Massey." (Zabójcza księga śmierci. część 1-4; Myśli Jasona Masseya.) Turysta wystarczająco dużo słyszał już o tej sprawie więc niezwłocznie zawiadomił policję.

Notatki w zeszytach zaczynały się w roku 1989, a kończyły w roku 1993, w miesiącu w którym zamordowano dzieci. Massey opisał tam między innymi to jak zabił psa koleżanki z klasy (prawdopodobnie chodzi o psa Anity Mendozy). Opisał także to jak wysmarował jej samochód krwią psa. Nigdy nie został za to aresztowany, ale teraz było już jasne że zrobił to właśnie Jason Massey. Inny opis dotyczył jego pragnień i fantazji związanych z Christiną Benjamin i jej śmiercią. To było jak podpis pod morderstwem. Osobowość tego chłopca determinowała jego zachowanie, i pewne fantazje powodowały pewne działania.

Po zapoznaniu się z całą zawartością owej "książki" nie było już żadnych wątpliwości. Jason Massey przez lata żył fantazjami na temat morderstwa. Chciał zostać "morderczą maszyną".

6 października 1994 roku, gdy sąd zapoznał się z treścią wszystkich notatek, ustalono że wyrok zostanie wkrótce ogłoszony.

Zanim wydano wyrok, skopiowano ponad 500 stron notatek Jasona i udostępniono je ławie przysięgłych. Wcześniej jednak współpracownicy prokuratora przygotowali krótkie oświadczenie, które miało wprowadzić przysięgłych w to co zaraz przeczytają i o czym wkrótce usłyszą.

Najpierw pokazano lodówkę w której znaleziono szczątki ciała oraz cztery zeszyty. Już wcześniej wspomniano o owej lodówce, jednak dopiero teraz ją odnaleziono i można było ją przedstawić w sądzie. Mężczyzna który dokonał owego makabrycznego odkrycia potwierdził wszystko w sądzie.

Potem miejsce dla świadków zajął Paul Demomio. To on na początku śledztwa zadzwonił do biura szeryfa i powiedział o Jasonie. Przed sądem Demomio zeznał, że razem z oskarżonym zażywali narkotyki i rozmawiali o gwałceniu dziewcząt. Razem z Masseyem zabijał zwierzęta. Razem uczestniczyli we włamaniu z bronią w rękę. Teraz Paul był dobrym studentem, prowadził porządne chrześcijańskie życie. Gdy usłyszał o morderstwach, zadzwonił na policję i powiedział by ta zainteresowała się Jasonem. Paul rozpoznał również charakter pisma Jasona w zeszytach znalezionych w czerwonej lodówce. Chłopak wkroczył na złą drogę, jednak dzięki pomocy przyjaciół i rodziny wyszedł z tego. Jason swego czasu zaproponował mu nawet współpracę, mogli być jak Henry Lee Lucas i Otis Toole.

Następnym świadkiem był dr Dekleva. Opowiedział o wszystkim co przeczytał w notatkach Jasona. Stwierdził także, że Jason nie jest osobą którą można zresocjalizować. Dr Clay Griffith, psychiatra sądowy który przeczytał wszystkie notatki Jasona i zapoznał się z raportem dr Deklevy potwierdził opinie swojego kolegi. Stwierdził, że społeczna osobowość Masseya jest zbyt mocno ugruntowana by kiedykolwiek udało się ją zmienić. Jason zawsze będzie niebezpieczny. Profilerzy z FBI tylko potwierdzili te zeznania.

wszystkie dowody były tylko prawdopodobne. Nic nie było ostatecznie udowodnione. Pan Hartley wierzył, że jego klient zostanie oczyszczony z zarzutów i uniewinniony. Według obrońcy, świadkowie jakimi dysponuje prokurator sami są tak ciekawymi osobami, że warto byłoby się im specjalnie i dokładniej przyjrzeć. Kiloro z nich było podejrzanymi w innych sprawach, inni mają jakieś dawne spory z jego klientem. Oczywistym jest, że w nocy gdy popełniono morderstwa w samochodzie była jeszcze jedna osoba i to ona mogła być mordercą.

Później zeznawali rodzice zamordowanych dzieci, oficerowie śledczy, lekarz i entomolog. Następnie zeznawali kryminolodzy i biolodzy.

Następny był Chris Nowlin. Opowiedział o tym jak był z Jasonem wtedy, gdy ten poznał Christine. Dziesięć dni przed morderstwem Jason poprosił go by zawiózł go na spotkanie z Christiną. Dziewczyna była jego koleżanką. Od razu zauważył że Massey i Christina zaczęli ze sobą flirtować. W końcu zaplanowali, że Christina wymknie się którejs nocy z domu. Massey wymyślił, że w nocy podjedzie pod jej dom, zatrąbi i to będzie znak. Christina miała potem udać się na starą stację Fiona i tam na niego czekać. Massey przyznał się Nowlinowi, że chce zgwałcić tę dziewczynę i potem ją zabić. Ale wtedy Massey ciągle o tym mówił, więc Nowlin nie zwrócił na to szczególnej uwagi.

W ogniu krzyżowych pytań obrońca próbował nieco podkopać wiarygodność świadka.

Kolejnymi osobami które zeznawały była dziewczyna która widziała u Masseyego pistolet, oraz pracownik Wall-Martu, który obsługiwał Jasona.

Była koleżanka z siódmej klasy, Anita Mendoza zeznała, że na początku 1987 roku Jason dzwonił do niej i groził przez telefon. Mówił jej, że śni o tym by ją zabić. W końcu, ktoś zabił jej psa. Wydarzyło się to dzień po tym jak odmówiła Jasonowi spotkania. Zwłoki psa leżały na podjeździe przed domem, stojący tam samochód był wysmarowany krwią. Dziewczyna była pewna że zrobił to Jason. Wysłał jej także zdjęcia z pisma kobiecego. Na zdjęciu była kobieta. W zasadzie był to fragment zdjęcia ponieważ część na której widniała głowa kobiety była odcięta. Napisał na kartce, że prawdopodobnie już niedługo będzie tak wyglądać. Dziewczyna przeczytała niektóre z listów w sądzie co dobitnie ukazało obsesję Jasona na punkcie seksu i przemocy.

Potem przeczytano listy jakie Massey pisał do dziewczyny u której podejrzewano jakieś problemy natury psychicznej. W jednym z listów Massey pisze, że chciałby "złapać społeczeństwo za gardło i wstrząsnąć nim terrorem, tak by się wreszcie obudziło i uświadomiło sobie kim jestem, kiedy i po co wszedłem mu w drogę". Jason zanotował także datę 26 lipca 1993 roku z opisem "od tego czasu wszystko się zaczęło". Wydaje się że data ta oznacza dzień morderstwa, jednak Hartley zauważył, że następnego dnia po morderstwie Jason miał spotkanie z matką, które go "uwolniło". Jednak oskarżyciel Clay Strange skutecznie udowodnił to, że Jason zdecydowanie daleki jest od odrodzenia i uwolnienia.

Wtedy Hartley wezwał na świadka oficera śledczego, który zeznał że Jason był jedynym podejrzanym zanim jeszcze śledztwo na dobre ruszyło. Druga osoba, kobieta lub mężczyzna, w samochodzie tamtej nocy nigdy nie została zidentyfikowana. To wszystko wprowadziło nieco zamieszania w głowie sędziego. Mimo przedstawionych dowodów obronie udało się zasiać ziarno niepewności.

chciałby zabić. Psychiatra skopiował i zachował te notatki. Z badania wynikało także, że Jason żyje w świecie fantazji, ma obsesję stania się seryjnym mordercą. Sam opisywał to jak "świętą podróż". Sporządził listę dziewcząt które chciał zgwałcić i zabić by jego nazwisko zostało "wryte w społeczeństwie". Chciał wyrządzić tyle zła ile tylko by zdołał. Opisał siebie samego jako studenta policyjnych procedur. Uważał, że jeśli będzie wiedział wystarczająco dużo o popełnianiu zbrodni to będzie również wiedział jak uniknąć schwytania.

Lekarz po zapoznaniu się z dziennikami Jasona był pewien że chłopak już gromadzi broń potrzebną do tych zbrodni. Chłopak zaczynał przekształcać fantazje w działanie. Wzrastało niebezpieczeństwo że w końcu kogoś zabije. Bardzo trudno jest ocenić na ile tego typu groźby są realne. Dr Dekleva uznał, że Massey jest naprawdę groźny dla społeczeństwa jak i dla samego siebie.

Jason Massey został skierowany na badania psychiatryczne do szpitala w Dallas. Wiadomym jednak jest, że nie istnieje żaden sposób leczenia aspołecznych zaburzeń osobowości. Inni lekarze przebadali osiemnastoletniego wtedy Jasona, jednak nie zgodzili się z opinią dr Deklevy i chłopak został zwolniony ze szpitala.

Dr Dekleva nadal miał kopie dzienników Jasona. Stwierdził także to co później ustalili profilerzy z FBI. Jason Massey chciał zabić tylko po to by poczuć podniecający go dreszcz morderstwa. Jego obsesja na tym punkcie trwała od kilku lat.

17 marca 1994 roku Jason Massey został oskarżony o dokonanie dwóch morderstw pierwszego stopnia. W procesie miał udowodnić swoją niewinność. W listach z więzienia pisał, iż wierzy w to, że wkrótce będzie na wolności, wolny "od ograniczeń".

Taka możliwość bardzo martwiła prokuratora. Proces mógł zostać wygrany tylko wtedy, gdy oskarżyciele dobrze się do niego przygotują. Jednak wszystkie dowody mogą zostać uznane jako poszlakowe, co trochę by całą sprawę utrudniło. Badania DNA wtedy nie były jeszcze tak udoskonalone jak teraz i ich wyniki nie były tak przekonujące.

## Proces

Trzy tygodnie później zaczął się proces. Oskarżyciel zażądał dla Jasona Massey'a kary śmierci. Obrona poprosiła o przeniesienie rozprawy w inne miejsce, jednak prośba ta została odrzucona. Proces rozpoczął się 28 września 1994 roku.

Clay Strange w mowie początkowej przytoczył fakty. Massey poznał Christine Benjamin w połowie lipca 1993 roku. Koledze który go z nią poznał powiedział, że chce ją zabić. Ukradł pistolet, kupił do niego amunicję, noże i kajdanki. Ułożył plan jak wyciągnąć Christine z domu. W nocy z 26 na 27 lipca 1993 roku wprowadził plan w życie. Skusił dwoje dzieci by wsiadły do jego samochodu. Zabrał je na przejażdżkę. Najpierw zamordował Briana, następnie Christine. Ciało Christiny rozkawałkował. Oskarżenie posiadało włosy, włókna i próbki krwi które łączyły Massey'a z tymi morderstwami. Ewentualne niedomówienia wypełnią zeznania świadków.



Jason Massey

Obróńca wyznaczony przez sąd, Mike Hartley, zarzucił prokuratorowi niedokończenie śledztwa i całkowite pominięcie innych podejrzanych. Według obrońcy

Wtedy też FBI potwierdziło wszystkie badania.

Entomolog Neal Haskell porównał to wszystko ze swoimi wynikami. Larwy owadów pobrane z ciała wskazywały, że zgon nastąpił między północą a rankiem 27 lipca.

Wszystko powoli układało się w całość. Nie było osoby która potwierdziłaby alibi Jasona Maseya na ową noc. Większość ludzi uważała tego chłopaka za dziwaka, czasami ich przerażał.

Nauczycielka Jasona, Edith Robinson, zeznała że Massey był niezdrowo zafascynowany faszyzmem, często też mówił o morderstwach i zabijaniu. Jego idolem był Charles Manson, człowiek który poprowadził swoją "rodzinę" ku dwóm masowym morderstwom. Wszędzie szukał artykułów o Mansonie, zawsze miał je na biurku, jakby szukał w nich inspiracji. Jason uważał, że Manson miał wystarczający powód by zabijać ludzi i to całkowicie usprawiedliwia jego morderstwa. Gdy spotkała się z Jasonem i jego matką, zauważyła że ta kobieta jest dosyć wulgarna. Jason twierdził także, że rok 1993 będzie równie ważny jak rok 1969 - rok w którym "rodzina" Mansona dokonała potwornych morderstw.

Po zebraniu wszystkich tych informacji policja uznała, że ma w swoich rękach prawdziwego potwora.

Jednak nadal nie było jakiegoś wyraźnego motywu obu zbrodni. Detektywi skonsultowali się w tym celu z Jednostką Nauk Behawioralnych w FBI (FBI's Behavioral Science Investigative Support Unit), dostarczając im całkowitą dokumentację i zdjęcia z miejsca zbrodni.

## **Motyw**

Profilery z FBI stwierdzili, że nie było to morderstwo na tle seksualnym. To stwierdzenie wszystkich zaskoczyło, przecież dziewczyna była naga i na miejscu zbrodni nie znaleziono jej ubrań. Jednak profilerzy uznali, że nie powinno się skupiać na seksualnym tle tego morderstwa. Sugerowali by szukać kogoś kto w przeszłości znęcał się nad zwierzętami.

Profilery opisali mordercę jako zorganizowanego i aspołecznego. Ich profil idealnie pasował do typu mordercy z lubieżności. To co go podniecało to torturowanie i okaleczanie swojej ofiary, być może był też nekrofilem. Gdy takiemu człowiekowi trafia się okazja wprowadzenia w życie swoich brutalnych fantazji przeważnie kończy się to tragicznie. Poszukiwana osoba prawdopodobnie nadużywa alkoholu i narkotyków, ma samochód, jest dość mobilna. Kolekcjonuje broń, zbiera też trofea z miejsc zbrodni. Dbą też o swój medialny wizerunek, czyta wszystkie artykuły na temat popełnionych przestępstw. Napastnik czuje się odrzucony, czuje wrogość do społeczeństwa. Jego erotyczne preferencje związane są z przemocą.

Krótko mówiąc, napastnikowi chodziło o przeżycie dreszczu związanego z morderstwem. Celem była dziewczyna, chłopiec po prostu znalazł się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie. Został zamordowany jako pierwszy.

Wszystko to zgadzało się z tym co policja wiedziała na temat Jasona Maseya.

Detektywi dowiedzieli się także, że Jason był już wcześniej badany przez psychiatrę. Miało to miejsce w czerwcu 1991 roku. Dr Kenneth Dekleva badał Jasona na prośbę jego matki, która przypadkiem przeczytała dwie notatki z pamiętnika Jasona. Dr Dekleva był przerażony tym co przeczytał na tych kartkach. Było tam tyle przemocy i agresji, lista dziewcząt które Jason

także na młotku i nożu. Pobrano próbki i oddano je do analizy. Znalezione także taśmę izolacyjną, dużą ilość włosów koloru blond oraz kartkę papieru z krwawymi śladami. Samochód oddano do dokładnego przeszukania. Pobrano również próbki włókna z tapicerki.

Wreszcie nadszedł czas na rozmowę z głównym podejrzanym. Pokazano mu zdjęcia z miejsca zbrodni. Poproszono by przyjrzał się ciału Christiny i wrócił pamięcią do nocy w której popełniono tą przeraźliwą zbrodnię. Jego odpowiedzi nie wskazywały na to by był winny tej zbrodni czy też wiedział na jej temat to co powinien wiedzieć morderca. Detektywi zapytali Jasona o jego poprzednie aresztowania, o jego okrucieństwo w stosunku do zwierząt. Zaprzeczył wszystkiemu, powiedział że nie zna ofiar, jednak wysnuł też przypuszczenie, gdzie mogą znajdować się brakujące części ciała dziewczyny.

Jason nawet zaprowadził detektywów w miejsce o którym mówił, ale niczego tam nie znaleziono. Potem Massey poprosił o adwokata i na tym skończyło się pierwsze przesłuchanie.

Wkrótce potem do biura szeryfa w Ellis County zadzwonił ktoś, kto powiedział, że policja powinna szukać chłopca o nazwisku Jason Massey. Mężczyzna następnie przyszedł do szeryfa ze swoim adwokatem i powiedział, że zna Jasona z Dallas i ma dużo do powiedzenia na jego temat. Poproszono go by zeznał to wszystko przed sądem.

Dalsze poszukiwania świadków przyniosły kolejne rezultaty. Znalezione dziewczynę, Christinę Erwin, która bardzo przypominała Christinę Benjamin. Dziewczyna widziała się z Jasonem wieczorem 26 lipca. Rozstali się około godziny 23. Dziewczyna zeznała, że Jason zachowywał się trochę dziwnie. Jej siostra powiedziała policjantom, że widziała Jasona z pistoletem i pudełkiem z Wall-Martu zawierającym kajdanki.

Pracownik Wall-Martu zapamiętał Jasona. Pamiętał że sprzedał mu paczkę naboju kaliber 22, dwa noże, i parę kajdanek. Jason kupił to wszystko 22 lipca. Okazało się też, że pistolet kalibru 22 miał kuzyn Jasona. Pistolet znajdował się w domu babci Jasona. Teraz pistoletu tam nie było.

Opublikowano zdjęcie Jasona w lokalnych gazetach. Wkrótce potem właściciel myjni samochodowej zeznał, że widział jak Jason wyrzuca coś do śmieci, około 23:30. Chłopiec potem wrócił do samochodu marki Subaru. Jednak kiedy zorientował się że jest obserwowany podjechał do odkurzacza znajdującego się na terenie myjni i odkurzył samochód.

Policja natychmiast udała się na ową myjnię. Przeszukano kosz na śmieci. Znalezione tam kwit wypisany na nazwisko Massey oraz czerwona opaskę na której były długie blond włosy.

W międzyczasie gotowe były wyniki badań laboratoryjnych. Włókna zebrane z obuwia Briana Kinga były bardzo podobne do tych które pobrano z samochodu Jasona. Testy DNA z użyciem metody PCR miały wykazać, że krew znaleziona w samochodzie Jasona, na młotku, na kajdankach i na nożu należała do Christiny Benjamin. Policjanci przypuszczali, że Christina podróżując tym samochodem już krwawiła.

Detektywi dysponowali także skrzepem krwi i garścią włosów które znaleziono w miejscu, gdzie leżała jej głowa, zanim została odcięta. Włosy te były też podobne do tych które znaleziono na ogrodzeniu, włosów pobranych ze szczotki Christiny i włosów znalezionych w samochodzie Massey.



że Massey to dziwny człowiek. Wiedział o nim, że torturuje i zabija zwierzęta, a ich głowy kolekcjonuje jako trofea. Widział też jak Jason zabił cielaka. Jason powiedział mu także, że jeśli w okolicy pojawi się seryjny morderca to będzie nim właśnie on, Jason Massey. Lubił o tym opowiadać.

Według policji był to typ człowieka jakiego poszukiwali. Zaczęli przyglądać się środowisku w jakim żył Jason Massey.



Nie ukończył szkoły średniej, miał 20 lat. Był owocem przelotnej fascynacji cielesnej. Często zmieniał miejsce zamieszkania. Urodził się w 1973 roku. Był zaniedbywany przez matkę, która wolała spędzać czas w barach. Gdy wracała często go biła. Matka ukrywała przed nim jedzenie, w związku z czym Jason i jego młodsza siostra ciągle cierpieli na lekkie niedożywienie. Rodzina często się przemieszczała, od czasu do czasu mieszkali w samochodzie. Gdy tylko Jason napotykał na swojej drodze kogoś słabszego od siebie przestawał być ofiarą. Wtedy stawał się oprawcą. Bił młodsze dzieci i torturował koty. We wczesnej młodości nadużywał alkoholu i zażywał narkotyki.

Jason Massey

Jason miał na swoim koncie pokaźną ilość drobnych przestępstw, takich jak kradzieże czy dręczenie zwierząt. Nie układało mu się również z dziewczynami. Gdy pewna dziewczyna, która mu się spodobała, nie wykazała odpowiedniego zainteresowania jego osobą, w akcie zemsty zabił jej psa. W 1993 roku policja zatrzymała go za jazdę pod wpływem alkoholu. W samochodzie był też kot z zaciągniętym na szyję drutem. Jedne źródła podają, że zwierze było martwe, inne że kotek żył. W samochodzie znajdowało się też sporo różnych ostrych narzędzi. Jason został skazany na 3 miesiące więzienia. Wyszedł z więzienia na tyle wcześnie by być podejrzanym o morderstwo dwójki dzieci. Ale to nie koniec.

"Kilka dni przed odkryciem ciała, policja dostała zgłoszenie o okaleczonym cielaku, za restauracją McDonald's" zeznał porucznik Royce Gothard. Kiedy policjanci przybyli na miejsce, znaleźli porzucony brązowy samochód marki Subaru z roku 1982 i bransoletkę z wygrawerowanym imieniem "Jason". Osoba która opuściła to miejsce wkrótce została zidentyfikowana jako Jason Massey.

Gdy detektywi zebrali wszystkie informacje w jedną całość, postanowili wezwać Jasona Massey'a na przesłuchanie.

## Główny podejrzany

Jason Massey został zatrzymany. Przedstawiono mu zarzut popełnienia morderstwa. Jason, gdy zakładano mu kajdanki był wyraźnie zadowolony, szeroko się uśmiechał. Podobnie zachowywał się gdy robiono mu zdjęcie do kartoteki. Policjanci nie przypominali sobie, by kiedykolwiek wcześniej zajmowali się tak zadowolonym podejrzanym. Wydawało się to bardzo dziwne i na swój sposób przerażające.

Policjanci otrzymali nakaz rewizji domu Jasona. W jego pokoju znaleziono skrawki gazet z artykułami o morderstwach, pisma pornograficzne, pudełko z nożem i kajdankami na których były ślady krwi. Książki wskazywały na zainteresowanie podejrzanego satanizmem, było też kilka gazet z modą kobiecą. W samochodzie marki Subaru znaleziono ślady krwi. Znaleziono je

również zniknęła. Państwo King zaczęli dzwonić do swoich znajomych, ale nikt nie widział ich dzieci. James z żoną zaczęli sami szukać Briana i Christinę. Po całym dniu bezowocnych poszukiwań zgłosili zaginięcie.

Młodsza siostra Christiny, która mieszkała z nią w jednym pokoju powiedziała, że w nocy Brian przyszedł po Christinę i bardzo ją ponaglał do wyjścia. Wyglądało na to, że dzieci wcześniej to wszystko zaplanowały.

Zaczęto zastanawiać się czy dzieci miały powód do ucieczki z domu. Jednak wszystko wskazywało na to, że Brian i Christina miały szczęśliwy dom, byli grzecznymi i posłusznymi dziećmi. Co prawda Brian wydawał się ostatnio nieco znudzony, ale nie było w tym niczego zastanawiającego. Chłopiec obracał się w odpowiednim dla siebie towarzystwie, nie miał wrogów. Wszyscy którzy go znali po prostu go lubili.

Oglądając fotografie Christiny widać było, że dziewczyna miała jasne włosy. Detektywi poprosili o próbki jej włosów by porównać je z tymi znalezionymi na ogrodzeniu. Włosy zebrali z jej szczotki do włosów. Rodzice dostarczyli także prześwietlenie które wykonano po niedawnej kontuzji stopy w szkole. Oficerowie zabrali to wszystko do zbadania, ale już czuli że odkryli tożsamość ofiary.

## Ślady

Po analizie prześwietlenia stopy wiadomo było, że znalezione włókna to włókna Christiny. Jednak włosy znalezione na ogrodzeniu nie były włosami dziewczynki. Być może włosy te należały do mordercy.

Na ubraniu chłopca znaleziono również jakieś dotychczas nie zidentyfikowane włókna. Przebadał je Charles Lynch, technik zajmujący się takimi badaniami w Southwest Forensic Institute.

"Obejrzałem te włókna bardzo dokładnie pod mikroskopem. Widziałem już takie coś wcześniej. Prawdopodobnie włókna te pochodzą z samochodu wyprodukowanego w Japonii. Stąd moje przypuszczenie, że morderca porusza się samochodem jakiejś japońskiej marki." (Charles Lynch dla programu "Forensic Files" emitowanego w Court TV)

Ostatni raz widziano Briana żywego gdy rozmawiał z kimś w brązowym samochodzie. Jeśli tylko uda się ustalić co to za samochód, policja prawdopodobnie będzie dysponowała czymś co łączyłoby Briana ze swoim mordercą.

W całej tej zbrodni przerażało to w jaki sposób potraktowano Christinę. Wszystko wskazywało na to, że jeśli dzieci nie zostały zamordowane w akcie zemsty, to morderca będzie zabijał dalej.

Detektywi zaczęli wypytywać sąsiadów, i dowiedzieli się, że w nocy w której zniknęły, dzieci miały spotkać się z Jasonem. Niestety nikt nie znał jego nazwiska, ani nic więcej na jego temat.

Sąsiedzi zapamiętali też młodego chłopaka, który pracował przy naprawie dachów. Chłopak ten nosił przy sobie pistolet. Odnaleziono i przesłuchano także Christophera Nowlina, który znał dwójkę zamordowanych. Zapytali go czy wie kto mógłby dokonać tak przerażającej zbrodni. Wymienił jedno nazwisko: Jason Massey. Wiedział o tym, że Jason planuje spotkać się z Christiną w którąś z lipcowych nocy. Miał zatrzeć dwa razy i spotkać się w nocy. Nowlin zeznał

Po zbadaniu larw much znalezionych w ciałach ustalono czas śmierci. Było to pomiędzy popołudniowymi godzinami 26 lipca a porannymi 27. Insekty i zwierzęta nieco już "napoczęły" zwłoki, ale badania i odkrycia wydają się wysoce prawdopodobne. Larwy zebrane z ciał dostarczono innemu badaczowi, specjalście w tej dziedzinie, dr Nealowi Haskellowi z Illions.

Wszystkich zastanawiało to, że jednej ofierze usunięto głowę i dłonie natomiast ciało drugiej ofiary zostało nietknięte. Być może mordercy wcale nie zależało na ukryciu tożsamości ofiary.

Rozwiązanie tej zagadki mogło podsunąć motyw tych zabójstw. Być może też chłopiec był przypadkową ofiarą, której morderca wcale nie planował zabić.

Gdy policjanci szukali ubrania kobiety, na pobliskim ogrodzeniu znaleźli kilka długich włosów koloru blond. Prawdopodobnie należały do ofiary. Wszystko wskazywało na to, że zabójca przeniósł ciało dziewczyny przez ogrodzenie i porzucił w krzakach.

Ponieważ nie było żadnych śladów po ubraniu kobiety, detektywi zajęli się ustalaniem tożsamości chłopca. W ubraniu chłopca znaleźli portfel. W portfelu była karta biblioteczna z pobliskiego miasteczka Terrell. Karta była własnością Jamesa B. Kinga. Gdy znaleziono portfel biblioteka była już zamknięta. Trzeba było czekać do następnego dnia. W międzyczasie przeglądano raporty policyjne z nadzieją znalezienia zgłoszenia zaginięcia chłopca i dziewczyny. W końcu ustalono, że zamordowanym chłopcem był Brian King. Wkrótce potem odnaleziono jego rodzinę.

## Identyfikacja



Brian King

Brian King mieszkał w małym miasteczku Garrett w stanie Texas. Tej samej nocy detektywi się tam udali i pokazali ojcu Briana portfel znaleziony przy ciele chłopca. James King potwierdził, że portfel należy do jego zaginionego syna. James przypuszczał, że dziewczyna którą znaleziono to jego 13-letnia pasierbica, Christina Benjamin, która również zaginęła.

Detektywi zaczęli przesłuchiwać Jamesa. Zeznał on, że trzy dni wcześniej, przed zniknięciem dzieci, coś go w nocy obudziło. To był samochód.

Przystanął dwa razy przy domu i odjechał. Brian spał wtedy na zewnątrz, w hamaku. James podniósł się i wyjrzał przez okno. Zauważył że samochód zatrzymał się niedaleko domu. Wyszedł przed dom by sprawdzić co się dzieje. Zobaczył, że Brian z kimś rozmawia, i pomyślał że to pewnie jakiś znajomy chłopca. W samochodzie, na tylnym siedzeniu siedział ktoś z długimi włosami. Widok nie był zbyt wyraźny i James nie mógł zobaczyć kierowcy tego samochodu.



Christina Benjamin

James, mimo niepokoju, musiał udać się do łazienki. Gdy wrócił nie było już samochodu. Nigdzie nie było także Briana. Minęła godzina a Brian się nie pojawiał. James postanowił położyć się z powrotem do łóżka. Chciał porozmawiać z synem z samego rana. Miał nadzieję że Brian wyjaśni mu swoje dziwne zachowanie. Rano, przeszukując dom okazało się że Christina

# Massey Jason

## Podwójne morderstwo

29 lipca 1993, czwartek. Był to bardzo gorący i wilgotny dzień. Na zewnątrz przebywali tylko ci, którzy musieli coś zrobić. Członek ekipy remontującej nawierzchnię drogi Cutoff Road zauważył jakiś niedbale przykryty liśćmi biały pakunek leżący obok drogi. Tego typu przedmiot nie powinien się tam znajdować.

Razem ze swoim kolegą, mężczyzna ten przedarł się w pobliże tego co wcześniej zauważył. Teraz obaj już widzieli, że to ludzkie zwłoki. Było to ciało nagiej kobiety, leżące nieco na plecach. Jeden z mężczyzn został przy znalezisku, a drugi szybko udał się do pobliskiego miasteczka Telico i zawiadomił policję. Gdy po pewnym czasie przyjrzeni się dokładniej zwłokom, okazało się, że kobieta nie miała głowy i dłoni.

Policja przyjechała dosyć szybko. Ze wstępnej analizy zwłok wynikało, że kobieta nie żyje od dwóch dni. Policjanci przypuszczali, że morderca odciął głowę i ręce by uniemożliwić identyfikację zwłok. Najwyraźniej jednak nie słyszał o nowych badaniach kodu DNA. Myślał, że wystarczy pozbyć się głowy i odcisków palców i ofiara pozostanie na zawsze anonimowa.

Policjanci zaczęli szukać w pobliżu ciała owych brakujących dłoni i głowy. I wtedy natrafili na kolejne zwłoki. W pewnej odległości od nagiego ciała kobiety znaleziono ubrane zwłoki mężczyzny, nie starszego niż 15 lat. Zwłoki mężczyzny był kompletne.

Oba ciała przewieziono do biura Dallas County Medical Examiner. Dr Sheila Spotswood zajęła się ustalaniem przyczyny zgonów. Mężczyzna został dwukrotnie postrzelony w głowę z broni kalibru 22. Kobieta została postrzelona z tej samej broni, w plecy. Miała na ciele również ślady wielokrotnych pchnięć noża. Jej głowę ucięto przy pomocy noża lub siekiery. Ilość obrażeń wskazuje na to, że mordercy nikt nie przeszkadzał, miał sporo czasu.

"Jest to jedyny przypadek z jakim miałam do czynienia, w którym ktoś otrzymał tyle ran pośmiertnych." (dr Sheila Spotswood)

Kobieta miała liczne rany na brzuchu, w okolicach narządów rodnych. Niektóre z nich przypominały zawiłe symbole. Przez brzuch poprowadzono jedno długie i głębokie nacięcie przypominające to, które wykonuje się przy badaniu zwłok. Wyglądało to tak, jakby morderca chciał dostać się do innych organów wewnętrznych. Ciało kobiety pozbawione było sutków, miało wiele zadrapań i stłuczeń. Jej jelita były wyciągnięte na wierzch. W miejscach gdzie odcięto dłonie znajdowały się ślady sugerujące użycie kajdanek.

Wyglądało na to, że było to morderstwo na tle seksualnym. Zwłoki kobiety był nagie, jednak nie było żadnych fizycznych śladów współżycia, czy to na ciele ofiary czy na miejscu zbrodni. Jednak rozkład ciała nie pozwolił na to, by taką ewentualność do końca wykluczyć. Mimo to, dr Spotswood twierdzi, że było to morderstwo spowodowane bardziej nienawiścią i gniewem niż chęcią zaspokojenia seksualnego. Były też oznaki fascynacją zwłokami, czyli swego rodzaju nekrofilia.